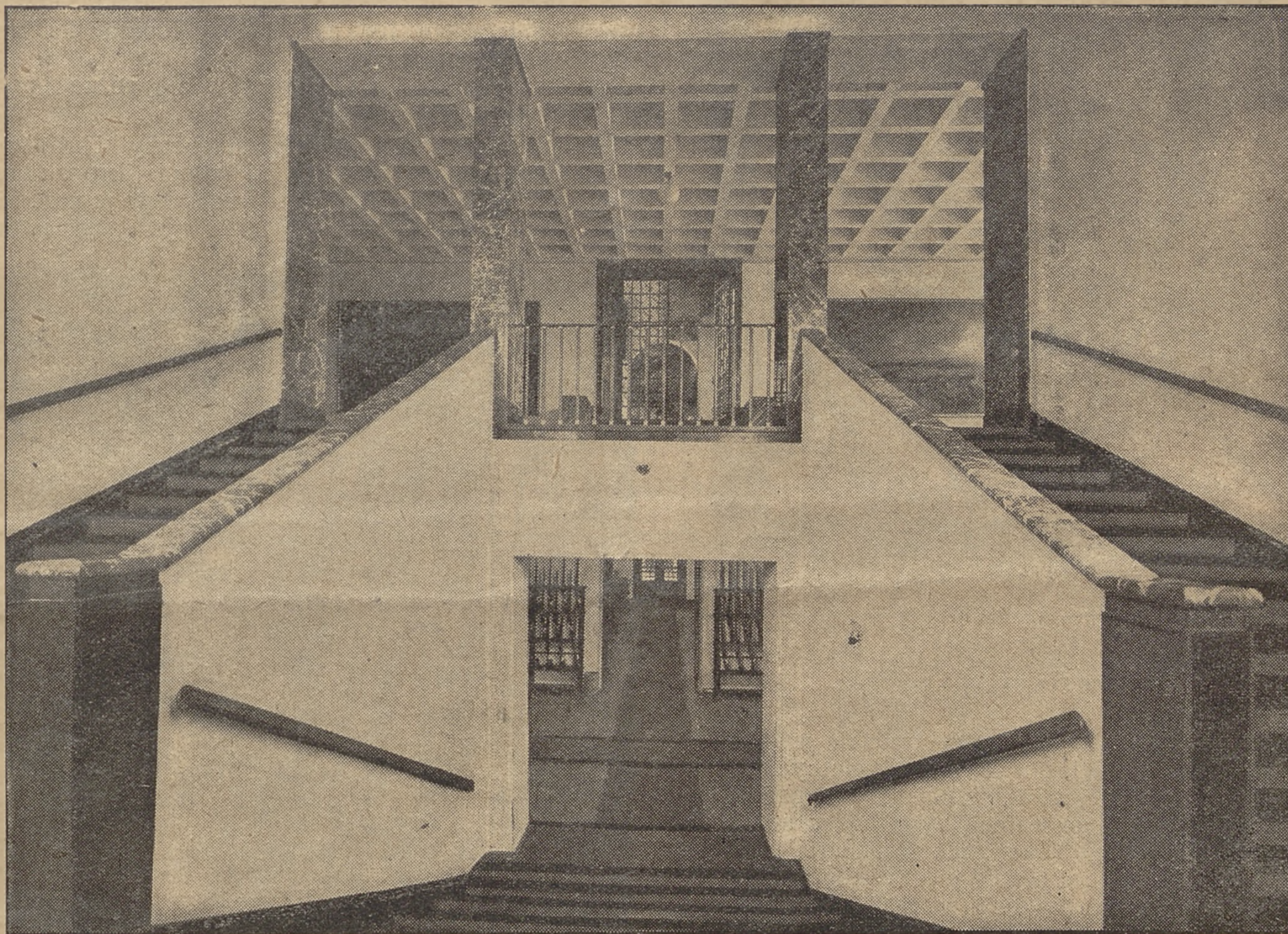
Ilustrowany dodatek „Hasła“

Tarnów, 15. listopada 1935 r. Nr. 5.

POLSKA

MUZEUM WOJSKA

PANTEON SŁAWY ORĘŻA POLSKIEGO



Fot. J Ryś

Schody na pierwsze piętro. Na dole widoczna sala poświęcona rozwojowi broni palnej od połowy XIX w. do chwili obecnej. Nawprost schodów na pierwszem piętrze sala chorągwiana.

Żywe słowo słyszane, a nawet i drukowane, nieraz prędko wyleci z pamięci, lecz to, co człowiek własnemi oczami obejrzy, zwykle na dłużej utrwala się mu w umyśle. Dlatego tak wielkie znaczenie dla kultury narodowej mają muzea — te przybytki pamiątek przeszłości górnej i chmurnej, które zebrane w jeden zespół i dla szerszej publiczności dostępne, pokazują późniejszym pokoleniom, co się działo przed dawnemi laty i mówią nam obrazowo o świetnych czasach potęgi i chwały — o smutnych chwilach nieszczęść i upadku — wreszcie o radosnym dniu zmartwychpowstania. Są one dla wszystkich najlepszą szkołą, bo każdy znaleźć tam może to, co najwięcej go interesuje i pociąga.

W latach niewoli nie mogliśmy tworzyć muzeów, bo zaborcy wielokrotnie grabili i wywozili pamiątki narodowe do Petersburga, Moskwy, Berlina i Wiednia i łatwiej można było je zobaczyć w Londynie lub w Sztokholmie, niż na rodzinnej ziemi. Jedynie Kraków mógł je gromadzić swobodnie, to też posiada on bezcenne skarby z przeszłości narodowej.

Znaczenie muzeum dla rozwoju kultury zrozumiał żołnierz z pod ks. Józefa i gen. Dąbrowskiego — Piotr Florentini (1791-1858), zgromadziwszy po powrocie do kraju, przeszło 200 obrazów, zapisał je Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, co stało się zaczątkiem Muzeum Miejskiego, które po wyjściu Moskali zostało przekształcone w Muzeum Narodowe. Dzięki energji i pracy dyr. pułk. Gembarzewskiego przy Muzeum powstał wkrótce duży dział wojskowy.

Dekretem Wodza Naczelnego J. Piłsudskiego z dn. 22 kwietnia 1920 r., zostało powołane do życia



Fot. J. Grem
Chorągiew powstańcza z r. 1863.

2. zawierający wizerunki królów i bohaterów, obrazy o treści historyczno — batalistycznej, chorągwie, umundurowanie, sprzęt i oporządzenie rycerstwa polskiego od czasów najdawniejszych aż do XVII w. włącznie.

3. przedstawiający czasy stałego wojska polskiego od jego powstania (1717 r.) aż do jego upadku (1831r)

4. nowoczesny — grupujący przedmioty od 1863 r., gdyż uczestnicy tych walk są jeszcze między nami, aż do chwili obecnej.

Zbiory w Muzeum Wojska nie tworzą, jak to widzimy nieraz w wielu muzeach, suchej zbieraniny przedmiotów, lecz całość żywo i do serca naszego przemawiającą, to też jest ono najlepszą dla nas szkołą miłości ojczyzny,

Poszczególne sale przedstawiają różne epoki w dziejach naszego oręża.

Najprzód widzimy więc prastare zabytki broni naszych przodków, wyrabianej z kamienia, bronzu i żelaza, z tych czasów, gdy państwa polskiego jeszcze nie było. Największa i najwspanialsza sala jest poświęcona



Fot. J. Ryś
Romuald Traugutt — symboliczna rzeźba w drzewie, okolona koroną mosiężną — dzieło gen. T. Bylewskiego. Popiersie Dyktaktora Powstania 63 r. otoczone chorągwiami powstańczemi, zaś u góry kajdany, w które zakuwali Moskale powstańców. Kajdany zostały znalezione w słynnym »X Pawilonie« Cytadeli Warszawskiej, gdzie trzymano więźniów politycznych.

Muzeum Wojska. „Wielka nasza tradycja wojskowa„ — brzmią słowa dekretu — „oraz świetny rozkwit wojskowości polskiej w dobie obecnej, domagają się poważnej instytucji muzealnej. która będąc świątynią sławy oręża polskiego i skarbnicą nieśmiertelnego ducha rycerskiego, służyć będzie jednocześnie ku naukowemu pogłębieniu i rozwojowi wszystkich gałęzi wiedzy wojskowej w znaczeniu współczesnem."

Wmyśl powyższego dekretu uzupełniono zbiory własne, nowopowstałego Muzeum Wojska, zbiorami Działu Wojskowego Muzeum Narodowego w Warszawie, oraz Muzeum Narodowego w Rapperswilu, do czego dołączyły się hojne ofiary całego szeregu jednostek prywatnych i instytucyj społecznych, stwarzając razem wspaniałą całość, jaką jest obecnie Muzeum Wojska, które stało się nietylko największym zbiorem zabytków wojskowych w Polsce, lecz równocześnie należy do szeregu pierwszorzędnych muzeów wojskowych w Europie.

Muzeum Wojska zajmuje osobny pawilon w nowo wznoszącym się, monumentalnym gmachu Muzeum Narodowego przy Aleji 3-go Maja.

Zbiory Muzeum Wojska dzielą się na cztery zasadnicze działy:

1. obrazujący rozwój oręża w ciągu całego szeregu wieków od czasów najdawniejszych aż do ostatnich.

M.l. W. Kossak

Szarża pod Rokitną 13 maja 1918 r., w której szwadron ułanów Beliny, zaatakował i zdobył okopy piechoty rosyjskiej.

Fot. H. Poddębski.

Sala legjonów Polskich. W środku popiersie Mar. J. Piłsudskiego w otoczeniu chorągwi legjonowych. U góry płaskorzeźby Gruberskiego przedstawiające działaczy rewolucyjnych z 1905 r. W szafach podobizny wybitniejszych legjonistów.



Fot. J. Ryś. — Mal. W. Kossak.

Bitwa pod Kirchholmem, w r. 1605, w której rycerstwo polskie pod wodzą hetmana K. Chodkiewicza, odniosło zwycięstwo nad wielokroć liczniejszemi wojskami szwedzkiemi.

Fot. J. Ryś

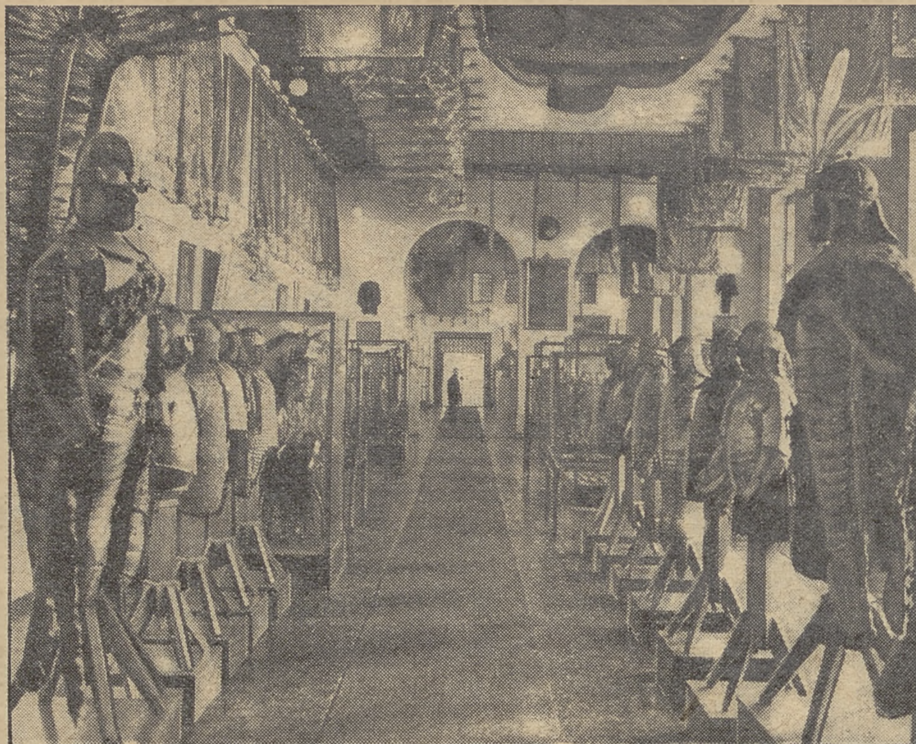
Sala Rewolucji 1831 r. Na miejscu czołowem obraz W. Kossaka »Śmierć gen. Sowińskiego na szańcach Woli.« W dole płaskorzeźba z pomnika gen. ros. Paskiewicza i kule z pobojowiska grochowskiego. Wokoło sztandary wojsk polskich z 31 r.

Mal. S. Batowski.

Bitwa pod Zadwórzem—zwana Polskiemi Terermopilami, gdyż oddział 318 żołnierzy pod wodzą por. Zajączkowskiego, w bohaterskiej obronie przeciwko 3 dywizjonom kozaków Budiennego, został w dn. 18 sierpnia 1920 r. wycięty do nogi, ale zagrodził drogę do Lwowa

Fot. J. Ryś.

Sala Księstwa Warszawskiego, w oddali widoczna sala, poswięcona Napoleonowi I.



Sala chorągwiana albo rycerska, zawierająca broń od czasów najdawniejszych aż do XVII w. włącznie. Na pierwszym planie widać zbroje husarskie z XVII w., u góry chorągwie.

Mal. W. Kossak — Fot. Z. Kruze.

Orlęta Lwowskie — młodzież dzieci walczące w listopadzie 1918 r. w obronie Lwowa przed Ukraincami. Obraz ten znajduje się w sali, poświęcone walkom lwowskim i gen. Iwaszkiewiczowi.



Chorągiew I Brygady Legjonów Polskich z r. 1914.



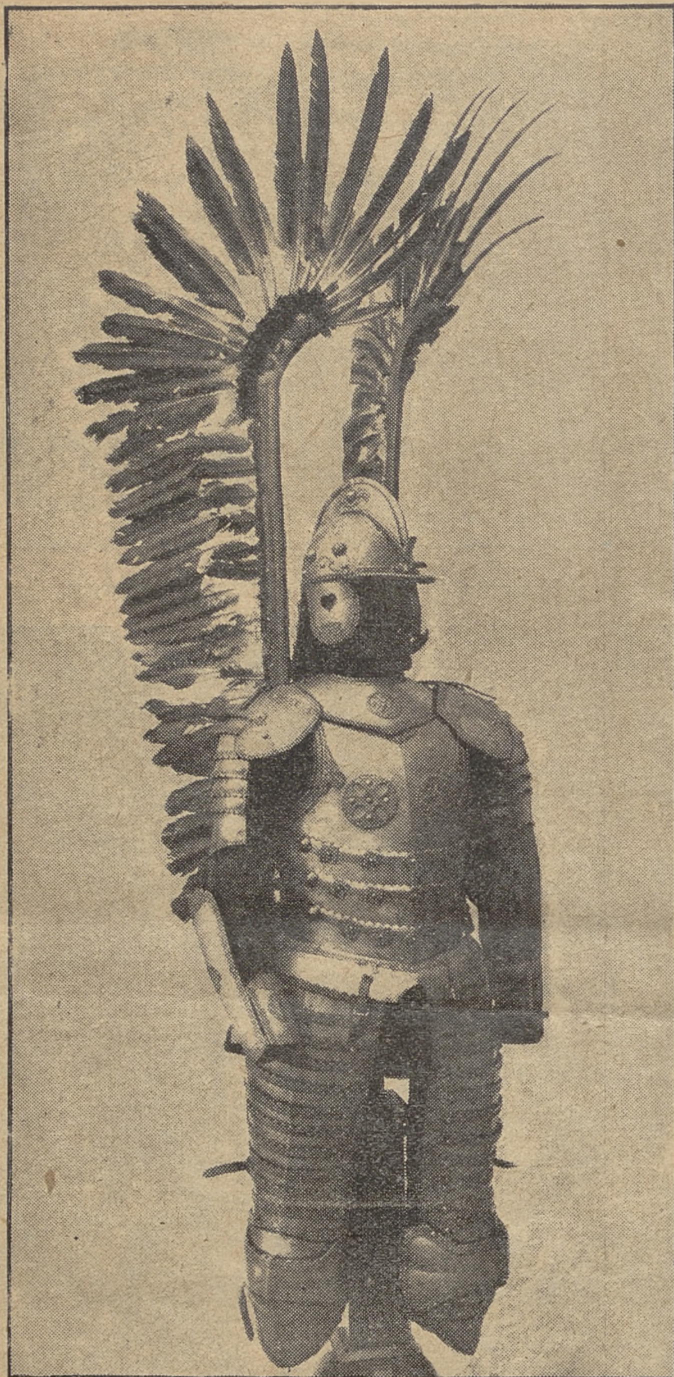
Chorągiew I Pułku Piechoty W. P. w Ameryce.

Mal. S. Wróblewski.

Zdobycie Cytadeli Poznańskiej przez ludność polską w grudniu 1918 r.

dziejom rycerstwa średniowiecza. Są tam zbroje i miecze z pod Płowców, broń, którą rycerstwo nasze zwyciężało pod Grunwaldem, pod Wielkiemi Łukami, pod Kirchholmem, Chocimem, Wiedniem. Lśni to wszystko, porywa barwą i mocą, przypominając nam dawne chwile potęgi i chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dalej mamy sale poświęcone późniejszym epokom, jak stałemu wojsku polskiemu, powołanemu na mocy uchwały sejmowej z r. 1717. Były to lata zaczynającego się upadku państwa polskiego, a odrodzenia Narodu i Wojska, aż po chwilę pierwszego powstania T. Kościuszki. Z tych smutnych, ale też bohaterskich czasów przesuwają się przed naszemi oczami sztandary, oręż i ubiory ostatnich żołnierzy Niepodległej Polski zprzed rozbiorów.

Osobne sale wypełniają pamiątki po „bogu woj-



Zbroja husarska z XVII w.
Otem, jak wyglądały zbroje wdawnej Polsce informuje bardzo ciekawa książka »Zarys Dziejów Uzbrojenia w Polsce« Wł. Dziewanowskiego, wydana przez Główną Księg. Wojskową w Warszawie.

ny" — Napoleonie I i po stworzonych przezeń Legjonach Dąbrowskiego oraz Księstwie Warszawskiem. Królestwo Kongresowe i Rewolucja 31 r. upostaciowana w osobie bohaterskiego gen. Sowińskiego, ginącego na szańcach Woli, mają swe osobne sale. Dalej widzimy salę 63 r. z przepiękną rzeźbą — symbolem R. Traugutta i wielu innemi krwawemi pamiątkami ostatnich walk niewoli.

Wojna!... Legjony!... Ze wszystkich ziem polskich i ze wszystkich krańców świata zbiegają się Polacy, by pójść w ofiarny bój pod jednem hasłem: „Dla Ciebie, Polsko!"... Powstają różne formacje wojskowe, by wreszcie zlać się pod wodzą J. Piłsudskiego w jedną Armję Polską. Tworzy się ona i kształtuje w boju, zwyciężając równocześnie wrogów, czego pamiątką jest las zdobytych chorągwi i innych trofeów wojennych. Osobną salę mają walki wyzwoleńcze o Poznań, Lwów, Wilno, kończymy zaś na salach poświęconych wojsku Polskiemu. W jednej z nich widzimy portret Marsz. J. Piłsudskiego, w otoczeniu portretów wszystkich generałów polskich, oraz odznakę „Virtuti Militari", przyznaną Mu za zwycięską wojnę z bolszewikami.

* * *

Patrząc na to wszystko, śnimy na jawie sen o dziejowej potędze Polski. Cofamy się myślą w wieki minione i oto z mroków dalekiej przeszłości—jawią się nam, jak żywe, jakieś mocarne postacie w stal zakute, słyszymy niemal łopot husarskich zastępów i tony hymnu „Bogurodzica".

Białe sukmany i czerwone rogatywki, lśnią w słońcu blaskiem sterczących w górę kos. Migają potem hufce ułańskie w barwnych mundurach i wysokich czako, a w takt kopyt końskich rozbrzmiewa mazurek „Jeszcze nie zginęła!". Szumi zielony bór, kryjąc w swem łonie szarą rzeszę braci powstańczej, śpiewającą półgłosem. „Boże coś Polskę".

Wreszcie odżywają z całą wyrazistością dnia dzisiejszego własne przeżycia niedawnej przeszłości, gdyśmy niby legendarny naród bohaterów, od młodzika z ławy szkolnej, czy dziewczęcia lwowskiego, aż do siwiejącego ojca dzieciom zerwali się, jak jeden mąż, na zew Opatrzności, by w godzinie cudu, gdy padały okowy trzech, trzymających nas w uwięzi potęg, wywalczyć krwią własną — wolność ukochanej ojczyzny, a wskrzeszoną uratować przed zagładą bolszewickiej nawały.



Baśka murmańska — słynna niedźwiedzica, przywieziona przez oddział Murmańczyków — a przepięknie opisana przez E. Małaczewskiego w cyklu nowel »Koń na Wzgórzu.»